

Chrześcijanin

wobec

złych mocy

Tomasz Dąbek OSB

Chrześcijanin

wobec

złych mocy

Bądźcie więc poddani Bogu,
przeciwstawiając się natomiast diabłu,
a ucieknie od was (Jk 4,7)



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

KRAKÓW 2008

Projekt okładki: Andrzej Cieplucha

Redakcja i korekta: Monika Beyer

Imprimatur: Kuria Metropolitalna
Nr 522/2008, Kraków, dnia 26.02.2008 r.
† Jan Zając, wikariusz generalny
ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz
ks. prof. dr hab. Roman Pindel, cenzor

Superiorum permissu: Opactwo Benedyktynów
L.dz. 15/2008, Tyniec, dnia 10.01.2008 r.
† Bernard Sawicki OSB, opat tyniecki

ISBN 978-83-7354-239-6

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37
30-398 Kraków
tel. +48 (12) 688-52-90
tel./fax: +48 (12) 688-52-91
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Nauka Starego Testamentu o złych duchach	13
Ogólne dane Nowego Testamentu o złych duchach	19
Nauka Nowego Testamentu o działaniu złych duchów	29
Nowy Testament o darach łaski zwyciężających złe moce.....	47
Podsumowanie	63
Propozycje lektur.....	67

WPROWADZENIE

Proponujemy czytelnikom lekturę rozważań podjętych z pozycji teologii biblijnej, przede wszystkim Nowego Testamentu, opartych na egzegezie wybranych tekstów. Na jej podstawie podejmiemy próbę sformułowania syntetycznych wniosków dotyczących tematu tej pracy.

Jej autor od czuwa potrzebę raczej rozważania i pisanie o tym, co dobre, o wielkich dziełach Bożych dokonujących się w porządku naturalnym i nadprzyrodzonym. Także cytaty z Listu św. Jakuba stanowiący podtytuł tego tekstu wzywają do współdziałania z wolą Bożą – wtedy żadne złe moc nie zaszkodzi człowiekowi. Poddanie się Bogu nie jest ograniczeniem ludzkiej wolności, lecz jej właściwym wykorzystaniem.

Jednak pierwsi ludzie ulegli owej pokusie, aby być jak sam Bóg i decydować, co jest dobre, a co złe. Odżywa się ona w nas wciąż na nowo, niosąc z sobą obietnicę wolności i szczęścia. Ten jednak, kto jej usłucha, staje się niewolnikiem szatana, który zwykle

niszczy go bez większego wysiłku ze swojej strony. Same skutki niewłaściwych wyborów dotyczącego, kto nie potrafił dobrze korzystać z wolności.

W naszych rozważaniach oprzemy się przede wszystkim na tekstach biblijnych. Kto podejmuje pracę naukową w jakiejś dyscyplinie, zwłaszcza teologicznej, winien znać dotychczasowe opracowania na podejmowany temat, czerpać z osiągnięć tych, którzy wcześniej podjęli dane zagadnienia, ale też umieć krytycznie oceniać wyniki ich pracy. Na pierwszym miejscu należy przeto stawiać teksty źródłowe i proponować ich trzeźwą, krytyczną interpretację.

Podejmujemy tu problem osobowego zła – szatana, o którym Biblia wspomina wielokrotnie, ale którego współcześni interpretatorzy często uważają za obraz abstrakcyjnej rzeczywistości. Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku w Szwajcarii pewien czcigodny, starszy wiekiem, chodzący w sutannie kapłan rzekł, że jego zdaniem aniołowie to ludzie zbawieni, a złe duchy to ludzie potępieni. Również niektórzy wykładowcy teologii tak rozumieли ten problem.

W czasach współczesnych albo uważa się szatana za jakąś postać z bajki, albo przecenia się jego moc i wpływy, których doszukuje się wszędzie. Potrzeba nam więc dziś trzeźwego spojrzenia, opartego o naukę Pisma Świętego i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

W związku z kultem św. Benedykta, patrona Europy, rozpowszechniany jest medalik poświęcony przez odmówienie specjalnej modlitwy w klasztorach

Reguły św. Benedykta. Wiara w pomoc Patriarchy Mnichów Zachodu, szczególnie w walce z wszelkimi wpływami szatańskimi, wywodzi się z tekstów Dialogów św. Grzegorza Wielkiego. Jednak nie może to być wiarą zabobonna. Medalikanie należy uważać za skuteczny amulet czy talizman (jak się to nieraz pisze w popularnych magazynach na stronach traktujących o magii, wróżbiarstwie czy okultyzmie), lecz za środek skuteczny w połączeniu z wiarą, modlitwą i osobistym wysiłkiem, by opanować swoje złośliwości i – jak św. Benedykt – rozwijać dobro w sobie i wokół siebie.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego indeks podaje w jednym wspólnym hasle określenia: Demon – Diabeł – Szatan: 391nn, 538nn, 635, 1086, 1237, 1673, 1708, 2113n, 2482, 2538, 2851n – oznaczające zło osobowe.

Teksty o upadku aniołów znajdujemy w punktach 391–395. Kościół mówi o wpływie na pierwszych ludzi „uwodzicielskiego głosu sprzeciwiającego się Bogu”. Upadłe duchy „zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury lecz same uczyniły się złymi”. Ich „upadek” „polegał na wolnym wyborze dokonany przez te duchy stworzone, które radykalnie i nieodwołalnie odrzuciły Boga i Jego Królestwo. Diabeł trwa w grzechu od początku (1 J 3,8) i jest ojcem kłamstwa (J 8,44). Grzech złych duchów nie może być przebaczony nie z powodu niedoskonałości nieskończonego miłosierdzia Bożego, ale z powodu nieodwołalnego charakteru dokonanego przez nich wyboru.

Zły duch może próbować wywierać na człowieka zgubny wpływ, jak tego próbował nawet w odniesieniu do Chrystusa (por. Mt 4,1–11 par.). Jest on jednak tylko stworzeniem i moc jego nie jest nieskończona – „nie może przeszkodzić w budowaniu Królestwa Bożego. Chociaż Szatan działa w świecie przez nienawiść do Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie, a jego działanie powoduje dla każdego człowieka i dla społeczeństwa wielkie szkody natury duchowej, a pośrednio nawet fizycznej, działanie to jest dopuszczone przez Opatrzność Bożą, która z mocą i zarazem łagodnością kieruje historią człowieka i świata. Dopuszczenie przez Boga działania Szatana jest wielką tajemnicą, ale wiemy że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra (Rz 8,28)” (KKK 395).

W dzisiejszym świecie z jednej strony odrzuca się to, co się wymyka doświadczeniu, z drugiej zaś obserwuje się zainteresowanie różnymi tajemniczymi, „paranormalnymi” zjawiskami. Odbiegające od normy zachowania niektórych osób często wykazuje cechy opętania, działania pod wpływem złego ducha, który utrudnia katolikom korzystanie z sakramentów świętych, czasem umożliwia korzystanie z uzdolnień, których nie można wytłumaczyć normalną drogą. W wielu krajach władza kościelna powołuje specjalnych egzorcystów, by pomagali uwolnić ludzi od szatańskiego uzależnienia.

Człowiek może otwierać się na działanie złego ducha na różne sposoby, niejako zapraszać go do siebie czy to przez praktyki okultystyczne, czy przez obni-

żanie moralnego poziomu swego życia, lekturę nieodpowiednich czasopism i oglądanie niewłaściwych programów TV lub filmów zarówno tych wprost zwalczających wiarę, jak też promujących życie bez Boga, poszukiwanie przyjemności za wszelką cenę.

Szerzą się zabobony – zarówno te tradycyjne, wyznawane przez ludzi prostych (wiele z nich przejmują także osoby młodsze, nawet te lepiej wykształcone), jak też nowe, o czym świadczy wielka popularność różnych wróżek i astrologów oraz rubryk z horoskopami w wielu popularnych czasopismach. Słyszałem niedawno, że choroba człowieka lub zwierzęcia miała być rzekomo spowodowana „rzuceniem uroku”, podano nawet formułę „odczynienia”: „co jeden rzucił, niech Trzech zabierze: Ojciec, Syn i Duch Święty”. Jest to zapewne jakaś forma niedojrzałej wiary w moc Trójcy Przenajświętszej, niemniej przekonanie o bezpośrednim pochodzeniu nieszczęścia od jakiegoś działania magicznego może budzić wątpliwości.

Właściwe, oparte na religii spojrzenie na istnienie i działanie osobowego zła może pomóc ustrzec się od jego złych wpływów i skutecznie z nim walczyć poprzez rozwijanie danego od Boga dobra w ludzkich sercach i w otaczającym nas świecie.